„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjatkiem świat uroczystych i niedzieli. Co sobota wychodzi „Dodatek tygodniowy“.

Prenumerata wynosi z przesyłka pocztowa na rok caly 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiac 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej insercyi 30 cent.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedyńczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Prenumerata na „Dodatek tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłka pocztową 5 złr. w. a.

Nr. 165. Poniedziałek 20. Lipca 1868. Rok wydania 58.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Paryż, 19. lipca. Cesarz odjechał do Plombières. „France“, „Etendard“ i „Constitutionnel“ zaprzeczają wiadomości, jakoby gabinet francuski uwiadomił rząd hiszpański o nowo odkrytym spisku.

„France“ donosi, że zapewne w przyszłą sobotę zamknięta zostanie sesya ciała prawodawczego.

Koblencya, 19. lipca. Następca tronu włoskiego z małżonką przybył tu z Moguncyi i odjeżdża do Kolonii.

Konstantynopol, 19. lipca. Wielki książę rosyjski Alexis odwiedził dziś Sułtana, który ozdobiony orderem Osmanie zrobił wielkiemu księciu rewizytę w Bujukdere w ambasadzie rosyjskiej.

Część urzędowa.

Na przedstawienie p. Wiktora Ziętkiewicza nadano opróżnione stypendyum fundacyi ś. p. Wincentego Ziętkiewicza w rocznej kwocie 42 złr. w. a. na lat trzy, t. j. począwszy od roku szkolnego 1868 aż do końca roku szkolnego 1870 Władysławowi Nowickiemu uczniowi I. klasy wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwow, dnia 14. lipca 1868.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dn. 10. lipca 1868,

względem wykonania ustawy z dnia 19. maja 1868 (D. u. p. Nr. 44) co do urządzenia politycznych władz administracyjnych w Galicyi, Salzburgu i Krainie.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dn. 8. lipca b. r. raczył najmiłościwiej rozporządzić, aby istniejące w królestwie Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświęcimskiem i Zatorskiem i W. Ks. Krakowskiem, tudzież w księstwach Salzburgskiem i Kraińskiem na mocy rozporządzeń ministerstwa stanu z dn. 23. stycznia 1867 (D. u. p. Nr. 11), z dn. 15. stycznia 1867 (D. u. p. Nr. 13) i z dn. 3. lutego 1867 (D. u. p. Nr. 22) urzęda powiatowe jako polityczne władze administracyjne pierwszej instancyi, w myśl §. 11. ustawy z dn. 19. maja b. r. (D. u. p. Nr. 44) przyjęły i nosiły tytuł „Starostw powiatowych), a przełożeni zostający na czele tych władz, jeżeli im nie przysłuża systemizowany wyższy charakter służbowy, tytuł „Starostów powiatowych.“

Ogłoszony powołanemi wyżej rozporządzeniami i dalszem rozporządzeniem ministerstwa stanu z dn. 5. marca 1867 (D. u. p. Nr. 43) podział rzeczonych krajów na powiaty, pozostaje nadal ną mocy §. 10. ustawy z dn. 19. maja b. r. bez zmiany.

Obsadzanie posad służbowych w myśl ustawy z dn. 19. maja b. r. ma postępować w miarę zdarzających się wakansów.

Giskra m. p.

Dnia 17. b. m. wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłany został zeszyt XL. dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 99. Obwieszczenie ministerstwa finansów z dni. 6. lipca 1868, względem ustanowienia król. saskiego pobocznego urzędu celnego drugiej klasy w Niedergrund w Czechach.

Nr. 100. Rozporządzenie ministerstwa z dn. 15. lipca 1868, względem wykonania ustawy z dn. 26. czerwca 1868, o wystawianiu wexlów na zakredytowany podatek od wódki, piwa i cukru.

Część nieurzędowa.

Wyciąg z protokołów Rady szkolnej krajowej.

Posiedzenie XXVII. dnia 4. lipca 1868.

Rada powzięła następujące uchwały:

I. Rada postanowiła, że wszystkie okólniki do nauczycieli szkół ludowych w celu jak najprędszego i najpewniejszego rozpowszechnienia będą ogłaszane w Gazecie Lwowskiej urzędowej, w czasopismie „Szkoła“, tudzież udzielane do ogłoszenia c. k. urzędom powiatowym, radom powiatowym i konsystorzom.

II. Rada wyraża uznanie gminom miast Jaworowa i Buska, że spiesznie i gorliwie uczyniły zadość jej wezwaniu i zaprowadzają dla uczniów szkół tamtejszych naukę gimnastyki.

Posiedzenie XXVIII. i XXIX. dnia 11. i 18. lipca b. r.

I. Rada postanowiła stosownie do Art. III. b. swego statutu organizacyjnego ułożyć osobny budżet swój dla szkół ludowych i średnich na rok 1869.

II. Rada postanawia trzecią część z opłat szkolnych należącą się nauczycielom w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie w ten sposób rozdzielić, że 6ciu nauczycieli dostanie po 15 %, jeden zaś 10 %.

III. Rada postanawia zawezwać gminę Touste do założenia szkoły odpowiedniej jej potrzebom.

IV. Rada udziela trzeci dodatek do pensyi zwany decenium prof. gimn. p. Paszkowskiemu w Krakowie.

V. Z przyczyny podniesienia drugiego gimnazyum w Krakowie do pierwszorzędnych gimnazyów, Rada nadaje stałą posadę dyrektora przy tem gimnazyum dotychczasowemu dyrektorowi ks. Bielikowiczowi, tudzież stałe posady profesorów dotychczasowym profesorom pp. Marcelemu Studzińskiemu i Karolowi Klęskowi, na dwie zaś posady filologii klasycznej konkurs bezzwłocznie rozpisany zostanie.

VI. Rada stabilizuje na posadzie nauczyciela gimnazyalnego w Stanisławowie p. Józefa Cipsera i nadaje mu tytuł profesora.

VII. Rada upoważniła c. k. prokuratoryę skarbową do zawarcia kontraktu kupna i sprzedaży względem realności pod L. 195 i 368 przy Szkarpach położonej, na umieszczenie drugiego gimnazyum we Lwowie nabyć się mającej.

„Gazeta wiedeńska“ donosi, że Najjaśn. Pan odjechał dn. 18go b. m. po południu z Wiednia do Ischl.

Z Pesztu piszą do „Fremdbl.“: Podane przez kilka dzienników wiedeńskich doniesienia o rozprawach w łonie komisyi sejmu węgierskiego do ustawy wojskowej, wzniecają z powodu swojej mylności pewne zdziwienie w kołach dobrze rzeczy świadomych. Rozumie się samo przez się, że zawarte pomiędzy trzema ministeryami układy względem projektu ustawy wojskowej nie mogły się zachwiać w komisyi. Nie ma też mowy o nieporozumieniach między rządem a reprezentacyą. Poprawki do projektu, zamierzone przez część komisyi nie zmieniają istoty rzeczy. Minister wojny dla całego państwa Khun jeździł do Pesztu dla przyspieszenia rezultatu rozpraw, ponieważ ustawa wojskowa musi być załatwiona przed odroczeniem sejmu węgierskiego a to nastąpi z końcem tego miesiąca. Już ta okoliczność, że ministrowi wojny towarzyszyło dwóch oficerów sztabowych inżynieryi, dowodzi że postanowienia, wzięte pod dyskusyę nie dotyczyły strony zasadniczej lecz raczej techniczno-administracyjnej. Otwarte a gruntowne wyjaśnienia udzielone przez ministra wojny osłabiły większą część wątpliwości, które powstały w łonie komisyi i już na drugiem posiedzeniu nastało najzupełniejsze porozumienie pomiędzy ministerstwem wojny a komisyą.

Prezydyum municypalności w Tryeście wydało dn 18. b. m. proklamacyę, która konstatuje, że spokoj i porządek są przywrócone i wzywa do wzajemnego pojednania się i zgody. Najnowsze telegramy z Tryestu donoszą, że tegoż dnia na poufnem posiedzeniu rady miejskiej zdawała sprawę komisya, wysadzona do zbadania ostatnich wypadkow w celu ułożenia dokładnego memoryału do ministra Giskry. Prezydium zbija różne niepokojące wieści i oświadcza, że prezydyum sądu przyrzekło przyspieszyć proces i kilku aresztowanych uwolniło. Pewien deputowany z terytoryum tryestyńskiego złożył bardzo pojednawcze oświadczenia. Na wniosek Hermeta wyrażono kondolencyę rodzinie Parisi i fml. Wetzlar z powodu zabicia kadeta. Telegram z dnia 17go b. mies. prostuje mylne doniesienia dawniejszych telegramów, jakoby w czasie rozruchu na d. 12. b. m. w Tryeście poległo 13 osób, a do 40 było ranionych. Zabito tylko jednego, mianowicie Rudolfa Parisi, ciężko ranionych jest dwóch, t. j. jeden z ujętych burzycieli Poppi i urlopowany kadet Suzza, który był tylko widzem. Kadet ten raniony niebezpiecznie wystrzałem z pistoletu, zakończył dn. 17. b. m. życie. Lekko ranionych jest więcej osób.

„Wiener Abendpost“ z dnia 17go b. m. otrzymała następujący telegram z Tryestu: Odwołując się do ustawy prasowej uprasza się szanowną redakcyę, aby następujący telegram jako sprostowanie urzędowe w przyszłym numerze swojej gazety zamieściła: „Podany w pańskim dzienniku z dnia 15go b. m. telegram z Tryestu datowany dnia 14go b. m. okazuje się podług śledztwa przeprowadzonego przez wysadzoną na ten cel z rady miasta komisyę, fałszywym. Komisya ta wykryła i sprawdziła natomiast następujące fakta: Pierwsza zaczepka wyszła od straży policyjnej, która pochwyciła pewnego spokojnego przechodnia i uderzeniami luf karabinowych w głowę na ziemię go powaliła. Straż policyjna i milicya terytoryalna bez poprzedniego zwyczajnego wezwania użyły broni, i zamknąwszy z umysłu odwrót ludności pastwiły się nad nim w sposób najokrutniejszy. Organa policyi dawały ognia na lud, poczem rzucono się nań z bagnetami i pałaszami. Wielu jest ranionych. Syn pewnego kupca poległ na placu otrzymawszy dziesięć pchnięć bagnetem. Nie zarządzono żadnych stosownych środków, aby temu okropnemu nieszczęściu przeszkodzić.“ Tryest, dnia 16go lipca 1868. Od rady gminnej, pierwszy wiceprezydent Dr. V. Baseggio.

Budżet wydatków Związku północnego opłacany jest z kasy związkowej, która w tym celu czerpie zasoby z dochodów celnych, pocztowych i telegraficznych. Te wydatki głównie dotyczą armii i marynarki. W razie jeśli zasoby zwyczajne nie wystarczają, konstytucya związkowa stanowi, że fundusze dodatkowe dostarczane będą przez stosunkowe nałożenie opłaty na wszystkie państwa związkowe. Owoż, z raportu komisyi finansowej się pokazuje, że budżet r. 1868 ma deficytu 2,700.000 talarów, które muszą być pobrane z kas państw związkowych. Fundusz ten jednak nie został zagłosowany przez parlament związkowy, i zachodzi pytanie, czy w jego nieobecności rada może zadekretować pobór. Kwestya ta wywoła ważne dyskusye, jeśli nie między rządami, to przynajmniej w zgromadzeniu reprezentantów każdego kraju, dbającego o swoje prawa konstytucyjne.

Dzienniki pruskie starają się uspokoić opinię publiczną w Niemczech, zatrwożoną symptomatami nieuniknionego, jak ogólnie sądzą, starcia z Francyą, Przyznają one możliwość a nawet prawdopodobieństwo wojny francusko-pruskiej; utrzymują jednak, że takowa nie zagraża w bliskiej przyszłości. „Schl. Ztg.“ tak o tem pisze w korespondencyi z Berlina:

„Od pewnego czasu jeden z korespondentów tutejszych do „Hamburger Nachrichten“, obrał sobie za zadanie ostrzegać publikę, by nie ufała pokojowym pozorom obecnego stanu rzeczy. Wprawdzie nie twierdzi on, że koniecznie musi wybuchnąć wojna między Francyą i Niemcami (Prusami), ale widzi wzrastające szanse wojny. Niewątpliwie, dziennik ten

ma zupełną słuszność wyrażając podobne przestrogi, jeśli chce wywieść z błędu opinię publiczną; trzeba jednak poznać, czy te przestrogi opierają się na stanowczych faktach. W danych razach wojny między ludami są nieuniknione; zachodzi jednak jeszcze pytanie, czy konieczność ta wojny dotyczy Francyi i Niemiec, i czy Francuzi w końcu nie uznają, że mogą żyć spokojnie obok Niemców, i pozwolą im zajmować się własnemi sprawami. Przypuściwszy jeszcze, że można niezbitemi argumentami dowieść, iż walka stanowcza jest nieuniknioną: niemniej jednak nie podobna twierdzić, że wojna musi nastąpić w przeciągu czasu, który już dziś obliczyć możemy. Wprawdzie Niemcy zarówno jak Francya, są uzbrojone na wszelki wypadek; ale doświadczenie ostatnich lat piętnastu dowiodło, że wylęganie, iż tak powiemy, wojny, trwa tylko pewien dość krótki przeciąg czasu, poza który nie przechodzi. Dopóki nie nastąpi chwila, w której ukaże się pierwszy symptomat casus belli, jak np. powitanie noworoczne w Tuileryach w roku 1859, każde państwo ogranicza się do trzymania swych wojsk na stopie gotowości wojennej zbrojnego pokoju, który z czasem stałby się nieznośnym, jeślibyśmy prócz tego chcieli czynić dyplomatyczne lub inne przygotowania do możliwej wojny. Dla tego też w ostatnich wojnach dyplomatyczne uzbrojenia, szukania przymierzy, badania usposobień różnych mocarstw, właściwie wówczas dopiero się rozpoczynały, gdy już wyraźnie ukazała się możność wojny. W takich razach zawsze okazywała się przydatniejszą dyplomacya cechowa, i musimy wierzyć, że nasz rząd lepiej jest przez swoich dyplomatów zawiadomiony o usposobieniach i postanowieniach cesarza Francuzów, niż swojego czasu Austrya przez p. Hübnera. A właśnie rząd nasz nie widzi teraz bliskiego casus belli.

Król jest u wód w Ems, hr. Bismark odpoczywa na pomorzu, a zresztą chwila obecna jest mało stosowną do urzeczywistnienia zachcianek wojennych Francyi. Stan rzeczy w sąsiedniej Hiszpanii jest niebezpieczny. Jeśli w skutek aresztowania kilku jenerałów sprzysiężenie hiszpańskie na teraz stało się nieszkodliwem, położenie jest atoli takie, że lada dzień wielkie wstrząśnienie na półwyspie hiberyjskim może pochłonąć całą uwagę Francyi, choćby dla tego, że oddziałałoby ono na postawę stronnictwa republikańskiego francuskiego, którego znaczenia nie można lekceważyć.

„Avenir national" donosi, że w skutek pogłosek, jakoby załoga luxemburgska zdradzała chęć anexyi do Francyi, wydał Król holenderski odezwę do tejże załogi, w której wyraża przekonanie, że garnizon luxemburgski pozostanie zawsze wiernym Hollandyi.

W dobrze poinformowanych kołach londyńskich mówią znowu, że Francya proponowała Belgii i Holandyi zawarcie traktatu, który pozornie ma się odnosić tylko do spraw handlowych. Powszechnie jednak utrzymują, że zdaniem jego ma być jeszcze coś więcej, t. j. solidarność działania w każdym innym kierunku i pewien protektorat Francyi. Jakkolwiek Holandya w sprawie luxenburgskiej otrzymała dostateczne zadośćuczynienie, a Belgia przez gwarancye jest ubezpieczoną co do swoich posiadłości, toć jednak — pisze „Standard" — trudno przypuszczać, żeby którekolwiek inne państwo miało coś do zarzucenia przeciwko komercyalnemu traktatowi pomiędzy Francyą, Belgią i Holandyą, gdyby też państwa zawarcie takiego traktatu uważały dla siebie za potrzebne. Król holenderski trzyma się zresztą stale traktatu luxemburgskiego.

„Express" pisze, że lord Stanley ma towarzyszyć Królowej angielskiej w podróży do Szwajcaryi.

Parlament angielski zostanie prawdopodobnie przed 28. b. m. zamknięty.

W ciele prawodawczem francuskiem wywiązały się spory z powodu poprawki, która żądała, aby nazwę katedry dla języka i literatury słowiańskiej zastąpiono w liczbie mnogiej, nazwą języków i literatur słowiańskich. Carnot wykazywał polityczną ważność tej kwestyi. Jeżeli ciało prawodawcze utrzyma dawniejszą nazwę katedry słowiańskiej, jeżeliby chciało zlewać języki z sobą w jeden, to zlewałoby i narodowości z sobą, a oraz uprawniałoby ambicyę Rosyi. Jeżeli ciało prawdawcze uzna rozliczność narodów słowiańskich, wtedy każdy z nich uczuje się moralnie silniejszym i będzie mógł stawić opór systematycznej natarczywości Rosyi. Panslawizm utrzymuje jedność języków, aby wiarę obudzić w jedność rasy i przez to dojść do jedności terytoryalnej. Europa powinna przeciw temu postawić koalicyę trzech wielkich potęg, to jest słowiańskiej, germańskiej i łacińskiej. — Poprawka ta wzięta została pod rozbiór.

Rokowania pomiędzy włoskiem ministerstwem finansów a konsorcyum, które chce wziąść w dzierżawę monopol tytoniowy, ciągle się przewlekają. Zwraca to tem większą na się uwagę, ileże od rozstrzygnienia tej kwestyi zawisa rozwiązanie innej, mianowicie czy ministerstwo i izba pozostaną w tym samym stosunku, albo też czy nie przystąpi ministerstwo do rozwiązania izby. Opozycya przeciwko wydzierżawieniu monopolu tytoniowego będzie bardzo silna i nawet wielu deputowanych, którzy zwyczajnie trzymają z rządem, przeszli tym razem do przeciwnego obozu. Ale deficyta w departamencie finansów muszą być pokryte, więc można przypuszczać nie bez słuszności, że odrzucenie pomienionej ugody pociągnie w następstwie za sobą rozwiązanie izby. Tymczasem stara się rząd gorliwie ażeby konsorcyum dzierżawców skłonić do większych koncesyi i wprowadzić nowe modyfikacye w kontrakt. „Opinione" dowiaduje się, że chodzi o ustanowienie nowej podstawy dla wzajemnych stosunków pomiędzy państwem a konsorcyum i uregulowanie wzajemnego udziału w wydatkach monopolu. Prócz tego upewniają, że odnośna komisya parlamentarna do rozpatrzenia tej sprawy przedłoży za kilka dni swoje sprawozdanie ministrowi finansów.

Z Sycylii przychodzą zawsze jeszcze niepomyślne wiadomości. Piszą z tamtąd, że o 9. godzinie wieczorem nie waży się już nikt wychodzić na ulicę. Złoczyńcy uchodzą całemi rotami z więzień, a zazwyczaj tylko niektórych z tych zbiegów udaje się schwytać władzom. Emigrują oni do Ameryki, albo kryją się w kraju. Andriego, sprawcę sławnej kradzieży w banku Parodi, który pięć razy był skazywany na galery, widział jeden z włoskich ajentów policyi w Ameryce. Ajent ten został zaraz nazajutrz zamordowanym. W Messynie niebezpieczeństwo życia jest jeszcze większe niż w Palermo. W przeciągu dwóch miesięcy wydarzyło się w tem mieście dziesięć krwawych zamachów. Dnia 2. b. m. napadło pewnego obywatela w części miasta najludniejszej około 5tej godziny po południu czterech bandytów w maskach, którzy z rewolwerów i karabinów doń strzelali. Napadnięty był uzbrojony i stawił opór. Mieszkańcy sąsiednich domów pozamykali tylko drzwi i okna, aby nie patrzyć na tę walkę, ale na pomoc nikt nie pospieszył.

Teraz potwierdzają już także doniesienia z Madrytu, że Rouher własnoręcznym listem uwiadomił Gonzaleza Bravo o grożącem niebezpieczeństwie. Sprzysiężeni przeznaczyli dzień 7. lipca na podniesienie powstania, a dla pojedynczych pułków były już przygotowane sztandary, podobne zupełnie do sztandarów rządowych i różniące się od nich tylko napisami, które tak opiewały: „Niech żyje wolny naród! precz z Burbonami!" — na odwrotnej stronie zaś: „Konfederacya". Gdy wiele osób aresztowano, wydali przewódzcy bawiący za granicą niezwłocznie przeciwny rozkaz, szczególnie gdy się dowiedzieli, że Espartero jest strzeżony i ma areszt domowy. Inny przewódzca radykalnej frakcyi stronnictwa progresistów, markiz Albaida, który w dawniejszej izbie hiszpańskiej zajmował podobne stanowisko jakie zajmuje Glais-Bizoin w francuzkiem ciele prawodawczem, został deportowany z p.p. Dulce i Serrano. Okazuje się teraz mylnem mniemanie jakoby i stronnictwo Karlistów miało się połączyć ze sprzysiężonymi. Jenerał Dulce konferował wprawdzie z mieszkającym w Londynie starym stronnikiem Karlistów Cabrera, ale bezskutecznie. Cabrera zgadzał się wprawdzie na najliberalniejszy program, ale obstawał przy zasadzie legitymistycznej i chciał, aby syna Don Juana, mieszkającego także w Londynie, osadzić na tronie. Na to nie mógł Dulce się zgodzić i wszelkie układy spełzły na niczem. Najnowsze depesze urzędowe zapewniają, że na całym półwyspie panuje spokój. Tożsamo potwierdza Monitor wieczorny w swoim przeglądzie tygodniowym.

„Genf. Journ." otrzymuje doniesienia z Hiszpanii, które stosunki tamtejsze w najczarniejszych przedstawiają barwach. Ma tam panować największe zamięszanie i rozprężenie. Prezydent ministrów Gonzalez Bravo chce dopuścić, aby stronnictwa jak najspieszniej się starły i że dla tego właśnie rada ministrów po długich debatach kilku jenerałów nie chciała wydalić z kraju, jakkolwiek ich zachowanie wzniecało podejrzenie.

O aresztowaniu ks. Montpensier podaje „Standard" z niezawodnego źródła następujące doniesienie: Książę był na kąpielach morskich w San Lucar w Andaluzyi, tam niespodziewanie przybył do niego kapitan jeneralny prowincyi, który mu oznajmił, że jest jeńcem i że musi mu niezwłocznie towarzyszyć na pokład fregaty hiszpańskiej. Na zapytanie dokąd go powieść mają odpowiedział, że to dopiero na pełnem morzu oznajmione będzie. Książę napróżno prosił o dwa dni zwłoki, aby się mógł przygotować do podróży. Pozwolono mu zaledwie 24 godzin i tak książę odpłynął nie pożegnawszy się nawet z dziećmi swemi. Zdaje się, że jeśli księciu pozwolą wybrać sobie miejsce pobytu, zamieszka w Twickenham pod Richmondem, 16 mil od Londynu przy zięciu swoim hr. Paryża.

Księztwo Montpensier opuścili d. 16. b. m. Kadyx i odpłynęli na fregacie „Ville Madrid".

Książę Loulé nie przyjął powierzonego sobie przez Króla portugalskiego złożenia gabinetu, którego organizacyę polecono markizowi d'Avilla.

Książę Karageorgiewicz, jak donoszą z Pesztu, odpowiedział na cytacyę sądu belgradzkiego, że nie uznaje kompetencyi tegoż.

Z Belgradu piszą, że dnia 16. b. m. aresztowano podprefekta ze Smedrewo, Lazara Miłojewicza, który wprawdzie do spisku przystąpić nie chciał, ale od Pawła Rađovanowicza otrzymał 800 dukatów za to, żeby milczał. Dotychczasowy prefekt Belgradu, Michał Bowlovatz, został przeniesiony w stan spoczynku, a miejsce jego zajął podprefekt Aleksinca Jakób Tuczakowicz. Obiega pogłoska, że wielu urzędników ma pójść na pensyę, na co żąda regencya nowego kredytu dodatkowego w kwocie 20.000 piastrów do tegorocznego budżetu, który się kończy z listopadem b. r.

Demokratyczne stronnictwo w północnej Ameryce postawiło jako swoich kandydatów do prezydentury i wiceprezydentury pp. Horacyusza Seymour i jenerała Flank Blair. Pomienieni przyjęli mandaty i tak rozpoczęła się walka wyborcza w republice zaatlantyckiej. Przeznaczony do wiceprezydentury jenerał Flank Blair stał się głośniejszym w świecie politycznym dopiero od tego czasu jak brat jego jako jenerał-dyrektor poczt pod prezydencyą Lincolna wszedł do gabinetu: Horacyusz Seymour zaś, dawniejszy namiestnik stanu Nowego Yorku, należy już z dawna do najpopularniejszych przywódców stronnictwa demokratycznego, i był przez toż stronnictwo już przed Pondletonem i Chasem przeznaczonym na prezydenta. Pan Seymour obstawał stanowczo za wypłatą długu państwa brzęczącą monetą i oświadczył, że tylko demagodzy mogą sobie życzyć pomnożenie pieniędzy papierowych. Które stronnictwo odniesie zwycięstwo trudno dzisiaj przewidzieć, tylko tyle jest pewnego, że stronnictwo demokratyczne wywiera jeszcze zawsze silny wpływ w Stanach południowych jeżeli mogło przesadzić, że w stanie Mississippi odrzucono nową konstytucyę.

Kronika.

═ Jego Eminencya nuncyusz Apostolski Monsignor Falcinelli odjechał wczoraj wieczornym pociągiem kolei żelaznej do Przemyśla. Duchowieństwo kapituł obrządku łacińskiego, grecko-katolickiego i ormiańskiego z licznie zgromadzoną na dworcu publicznością żegnało odjeżdżającego dostojnego gościa. W podróży do Przemyśla towarzyszyli Jego Eminencyi najprzewielebniejsi księża arcybiskupi Wierzchlejski i Litwinowicz.

(Nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się w myśl §. 16. regulaminu dziś o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wnioski sekcyi V. względem objęcia gimnazyum Franciszka Józefa na koszt i opiekę gminy. (Dokończenie). Sprawozd. radny p. Dr. Madejski 2) Prośba nauczycieli miejskich szkół ludowych o dodatek drożyzny. Sprawozd. radny ks. Formanios. 3) Asygnata subwencyi dla ochronek chrześciańskich. Sprawozd. radny p Dr. Orzechowicz. 4) Prośba Agnieszki Rzepeckiej o wydanie procentów od kapitału na fundusz św. Łazarza przez nią zapisanego. Sprawozd. radny p. Iskierski.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym w bieżącym tygodniu odbyć się mające). Dnia 22. lipca: Leiser Baumgarten, oszustwo; Ilko Jaroszka i spół,, gwałt publiczny; Michał Dopylko, ciężkie obrażenie ciała.

Dnia 23. lipca: Touszczak Filip, kradzież; Onufry Duma, ciężpie obrażenie ciała; Iwan Werbowy, kradzież; Lewko Ostapek, kradzież.

— Znaleziono wczoraj cztery listy zastawne po 100 złr. Właściciel może się zgłosić do redakcyi „Gazety Lwowskiej" dla zasięgnienia bliższej wiadomości.

(Smowolny wymiar sprawiedliwości.) W Sołomce w pow. Winnickim d. 14. b. m. o godz. 10tej wieczorem, włościanin pewien postrzegł żyda skradającego się do koni na pastwisku, schwytał go więc, zaprowadził do karczmy i kazał pilnować. wkrótce potem chłopi spotkali tuż za wsią kilku żydów, którzy ujrzawszy ich, zostawili na drodze wóz z 2 końmi prawdowdopodobnie kradzionemi i umknęli, tylko jednego z nich przytrzymano. Chłopi rozjątrzeni dość częstemi w ostatnim czasie kradzieżami zbili w karczmie obu tych żydów a nawet ich ciężko poranili. D. 15. b. m. zawiadomiona o tem została policya lwowska, w skutek czego udała się do Sołonki komisya sądowa. Obadwaj żydzi przywiezieni zostali do Lwowa i umieszczeni w szpitalu więziennym. W jednym z nich poznano niejakiego Hermanna zwanego pospolicie Posesorem sławnego z śmiałych kradzieży koni a którego dopiero przed 6 tygodniami wypuszczono z więzienia u Brygitek gdzie lat kilka odsiedział. W nocy z 15. na 16. b. m. znowu kilka koni skradziono w okolicy Sołonki.

(Ucieczka z więzienia.) Z aresztu sądu śledczego w Kołomyi umknęli: Jan Branczak, mylnie Teodor Czaban z Porchowa pod Samborem, urlopnik 41 pułku piechoty, 26 lat liczący, średniego wzrostu, smukły i Semen Guluczuk z Żabiego, 24 l., wyrobnik, średniego wzrostu, krępy — obadwa poszlakowani o kradzież.

=Komitet w powiecie Łańcuckim dla wspierania zeszłoroczną powodzią dotkniętych mieszkańców, zamknąwszy obecnie czynności swoje, ogłasza sprawozdanie ze składek, które jakkolwiek po największej części na powiecie Łańcuckim ograniczały się, w chwilach jednak najkrytyczniejszych i w miejscach najbardziej poszkodowanych mogły udzielić pomocy tak, iż przynajmniej nikt z głodu nie zginął.

Niezawiśle od zapomóg rządowych i krajowych, za pośrednictwem urzędu powiatowego gminom rozdzielonych, miał Komitet pod swojem rozporządzeniem z ofiar i składek:

Z wydziału krajowego zapomogę złr. 500, od hr. Zofii z Potockich Dietrichsteinowej złr. 500, od hr. Alfredowej Potockiej złr. 100, od księcia Jerzego Lubomirskiego z Przeworska budulcu wartości 200 złr., od hr. Alfreda Potockiego żyta korcy 104, od p. Antoniego Kellermana z Tryneczy żyta korcy 15 i 40 złr., ze składek zbieranych przez p. Lipsza 137 złr. 50 c., ze składek zbieranych przez p. Szeleszczyńskiego żyta korcy 15 i 46 złr. 29 c., ze składek różnych drobniejszych 90 złr. 40 c., z loteryi fantowej w Łańcucie 481 złr. 85 c. Z teatru w Łańcucie przez p. Bendę 63 złr. 40 c., z balów w Łańcucie i Kurowicach 380 złr. 67 c. Razem żyta korcy 134 i złr. 2540 i 11 c.

Z tego rozdano:

Włościanom na zasiew ozimy 134 korcy żyta. Przykupiono i rozdano na żywność po gminach żyta korcy 105 za złr. 933 c. 42. Za rozdaną na żywność mąkę korcy 6, złr. 42. Rozesłano po gminach chleba bochenków 4100 za złr. 750. Rozdano żebrzącym 2700 porcyj zupy rumfordzkiej za 74 złr. 67 c. Kupiono i rozdano włościanom nasienia rzepy 277 funtów na siew za 228 złr. 69 c. Wartość drzewa rozdanego na naprawę budynków złr. 200. Rozdzielono częściowo w gotowiźnie 158 złr. 82 c. Razem rozdano żyta korcy 134 i 2387 złr. 60 c. Pozostało 152 złr. 51 c., które złożył komitet w kasie oszczędności Rzeszowskiej i książeczkę oddał Wydziałowi Rady powiatowej Łańcuckiej jako depozyt na nieprzewidziane klęski elementarne w powiecie zdarzyć się mogące.

Oprócz tego za staraniem Komitetu a zaręczeniem osobistem hr. Alfreda Potockiego z Łańcuta, ks. Jerzego Lubomirskiego z Przeworska i p. Antoniego Kellermana z Tryneczy, zaciągnął Komitet złr. 8164 pożyczki z sum na ten cel za sprawą Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego w drodze prywatnych ofiar uzyskanych i pożyczkę tę między potrzebujących włościan porozdzielał.

— (Jedwabnictwo) w Niemczech północnych coraz się więcej rozszerza. Żeby drobnym producentom ułatwić zbycie kokonów, urządzono w Berlinie dwa targi na kokony jedwabnicze, w dwóch różnych epokach roku. Targ drugi odbył się właśnie w tych dniach. Na oba targi dostawiono w r. b. kokonów wyprodukowanych z jajeczek japońskich i medyolańskich (z tych ostatnich 20 razy mniejszą ilość) 3.700 funtów, wyprodukowanych przez 95 hodowców; płacono je według gatunku od 18 do $29^3/_4$ srebrnych groszy za funt — więc o kilka procentów wyżej niż na targu w Turynie odbytym d. 15. czerwca. Zatem wzięto za kokony sprzedane tylko w Berlinie, z jakie 3000 złr., co na jednego producenta daje złr. 300. Koszta produkcyi są prawie żadne; a w żadnym razie nie mogą wynosić więcej jak 25%, wraz z tem co kosztowały jajeczka jedwabnicze. Producentami byli nauczyciele wiejscy, słudzy kościelni, drobni właściciele i drobni oficyaliści. Najwięcej dostawił z drobnych hodowców na drugi targ nauczyciel pewien, bo przeszło 100 funtów; najmniej oficyalista jeden: 4 funty. Obliczono, że z łuta jajeczek produkowano w przecięciu 41 funtów kokonów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W drugiej połowie czerwca 1868 były następujące ceny zboża i innych artykułów na targach w miasteczkach:

	Zakliczyn		Brzesko		Wojnicz		Radłów		Strzyżów	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	walnta austryacka									
Mec pszenicy	5	80	5	75	5	32	4	27	5	20
„ żyta	3	60	3	75	3	63	3	50	3	61
„ jęczmienia . .	3		2	50	2	82	2	80	2	84
„ owsa	1	65	1	90	1	88	1	90	1	90
„ hreczki	.	.	2	50	1	90	.	.	1	50
„ kukurudzy . . .	.	.	.		.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków . .	1	30	1	30	1	40	1	40	.	.
Cetnar siana	.	80	.	85	1	.	.	.	.	72
„ wełny	.		.	.	.	.	.	.	.	.
„ nas. koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	9	50	8	20	.	.	5	12
„ „ miękkiego	3	.	6	50	6	76	6	.	3	30
Funt mięsa wołowego	.	14	.	14	.	15	.	14	.	12
Mas okowity . . .	.	80	.	.	.	64	.	.	.	68

Ostatnia poczta.

Peszt, 18. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych przyjęto bez zmiany pozostałe paragrafy ustawy względem egzekucyi podatków, tudzież artykuł dodatkowy do ustawy stemplowej.

Rzym, 18. lipca. „Giornale di Roma“ ogłasza traktat handlu i żeglugi zawarty pomiędzy stolicą opostolską a związkiem północno-niemieckim i celnym pod d. 8. maja b. r.

Paryż, 18. lipca. Pereire wytoczył Miresowi proces o oszczerstwo.

Cesarz prezydował na radzie ministrów w tuileryach. Zapewniają, że na radzie ministrów debatowano nad kwestyą ugody zawrzeć się mającej między miastem Paryżem a instytutem Credit Foncier.

Cesarz odjechał do Fontainebleau i odjeżdża jutro do Plombieres.

„Etendard“ donosi, że stan zdrowia hr. Goltza polepszył się.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 lipca.

Hotel George: PP. Ks. Czetwertyński Eust., z Rosyi. — Augustynowicz Sew., z Szeptyc. — Czosnowski Jan, z Rosyi. Hoffmann Edwin, z Siedlisk. — Rulikowski Gabr., z Polski.

Hotel angielski: Borzewski Ant., z Krakowa.

Pod Nr. $514^4/_4$: Pawlikowski Kar., z Rotsolina.

Dnia 19. lipca

Hotel George: PP. Ks. Kostchubey Mich., z Rosyi. — Pawlikowski Konst., z Brześcian.

Hotel europejski: Ulaniecki Wład., ze Słobódki.

Hotel angielski: Hr. Tarnowski Adam, z Polski. — Capelli Maur, z Florencyi. — Bielski Sew., z Lipnika. — Teodorowicz Kaj., z Michalczy.

Hotel Kuhna: Stanek Józef, z Wiszęki

Hotel Krakowski: Raciborski Alex., z Czernelicy.

Pod Nr. 4 $8^1/_4$: Zeschik Józef, c. k. przeł. pow., z Nadworny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18 lipca.

PP. Hahn Jan, c. k. jenerał, do Wiednia — Gubatta Rudolf, c. k. przeł. pow., do Rawy. — Jelowicki Wacław, do Chudyjowic. Kronstein Hip., do Kruhowa. — Obertyński Wład., do Leszkowa. — Serwatowski Teod., do Buczniowa. — Serwatowski Wojciech, do Korszmina. — Tabora Wład., do Czerniowiec. — Wiśniewski Tad., do Wiednia. — Zieka Maurycy, do Krecowa.

Dnia 19. lipca.

PP. Augustynowicz Bol., do Kniażego. — Augustynowicz Sew., do Szeptyc. — Ks. Czetwertyński Eust., do Rosyi. — Hr. Dzieduszycki Wład., do Jezupola. — Hoffmann Edwin, do Siedlisk. — Mrozowiecki Michał, do Wiednia — Pawlikowski Karol, do Rosolina. — Papara Dyon., do Tłumacza. — Rulikowski Gabr., do Krakowa. — Urbański Rudolf, do Dobrosina. Żytyński Leon, do Sasowa. — Dr. Schaffel Ign., adw., do Buczacza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. i 19. lipca 1868.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.63	+ 16.7	65.	Z bsł.	5
2. god. po poł.	325 29	+ 21.7	35.	Pn. mier	4
10. god. wiecz.	326 35	+ 16.4	73.	Z. bsł.	3
7. god. zrana	326.02	+ 15.4	76	Z. b. sł.	0
2. god. po poł.	325 75	+ 22 0	31.	PdZ. „	3
10. god. wiecz.	325.53	+ 15 0	76.	Pd. b.s	1

Odpowiedzialny redaktor Adolf Rudyński.

Kurs giełdy Lwowskiej.

Effekta	Uskutecz. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		żądają	
	Złote austryackie							
Dnia 18. lipca.								
Akc. gal. kol. zel. K. L.		—		—	210	25	211	—
Akcye kol. lwow.-czer.	—	—		—	184	50	185	50
„ banku hip. galic.	—	—	—	—	—	—	71	50
„ pap. czerl. po 200 zlr. w. a. . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy z. T. kr. gal. w m.k. (bez kuponów)	—	—	—	—	77	10	77	50
Listy z. T. kr. gal. w w. a. (bez kuponów)	—	.	—	—	73	80	74	20
Banku hip. gal. (bez kuponów)	87	50	87	50	87	50	88	—
Oblig. ind. gal.	—	—	—	—	68	—	68	40
detto W. X. Krak.	—	—	—	—	—	—	—	—
detto Księstwa Buk.	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. głod. z r. 1866 po 7%	—	—	—	—	99	75	100	75
Pier. kol. g. K. L. I. Em.	—	—	—	—			—	—
detto dtto dtto II.	—	—		—	89	25	90	—
detto dtto Lwo.-Czer. I. Em.	—		—	—	77	25	78	—
detto dtto II. „	—	—	—	—		—	—	—
Dukat holenderski . .	—		—	—	5	34	5	39
Dukat cesarski . . .	5	42	5	42	5	39	5	44
Napoleondor	—	—	—	—	9		9	17
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	72	1	76
Rubel papier. rosyjski	1	$54^1/_8$	1	$54^1/_8$	1	54	1	55
Pół imperyał rosyjski	—		—	—	9	32	9	40
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny .	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	$68^3/_4$	1	$69^3/_4$
Srebro	—	—	—	—	111	—	112	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 lipca 1868.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar.
(Za 100 zł.)		
Z pożyczki narod. z procentami od stycznia do lipca po 5%	64 20	64 40
od kwietnia do października po 5%	64 10	64 20
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	69,25	69 .75
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	73.—	73 50
Metaliki po 5%	59 30	59.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	167 75	168.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	167.—	167 50
Przez. do wyl. z r. 1854	79 75	80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	89 20	89 40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97 —	97 50
Pożyczka z r. 1864 (z premia) po 100 złr.	96 40	96 60
Renty Como po 42 lir. aust.	23 —	23 50

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 złr.

	pien.	towar.
Niższej Austryi	86.—	86 50
Czech	91 50	92 50
Węgier	76 50	77.25
Galicyi	67 90	68 40
Siedmiogrodu	70 50	71 —
Bukowiny	67.—	68 —
Galic. pożyczki głod. z r. 1866 po 7%	100.25	100.75

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego	747.—	748 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	217 20	217 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	630 —	632 —
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłata 30%	150 —	150 50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1910.—	1915 —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	257 —	257,20
Połud. kolei państ., po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	183 50	183 ,0
Kol. Ces. Elzbiety po 200 zł. mon. konw.	163 50	164 —
Kol. Kar. Lud po 200 zł. mon. konw.	210	210 50
Lwowsko-czernow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	185.50	186.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	536 —	537
Galic. banku hyp. po 200 złr. wpłata 40%	72.—	74 —

3. Listy zastawne.

	pien.	towar.
(za 100 zł.)		
Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5%	93 90	94 10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74 —	74.50
Galic. banku hyp. po 6%	88.—	88.50
Węgier. Towar. ziemskie. po $5^1/_2$%	92.50	92.75
detto (renta) po 6%	—.—	—.—
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przez. do losow. po 5% w sr.	100 50	101.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 złr. m. k.	89 25	89 75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	87 50
Kolej galic. Karola Ludwika po 300 złr. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 złr	95.50	96 —

5. Losy.

(za sztukę.)		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135 —	135 50
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.—	94 —
Poż. Tryes. po 100 zł. m. k.	116. —	118.—
„ „ po 50 zł. w. a.	54.—	55. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30 —	31.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	175.—	—.—
Salma „ 40 „ „	43. —	44 —
Palfiego „ 40 „ „	35.—	36 —
Clarego „ 40 „ „	3[illegible] 50	3[illegible] 50
St. Genois „ 40 „ „	31.—	32 —
Windischgrätza 20 „ „	2[illegible]. —	23 50
Waldsteina 20 „ „	20 —	21 —
Keglevicha „ 10 „ „	14. —	14 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.50	14 75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.80	95 20
Berlin za 100 tal.	—.—	—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	95 25	9[illegible] 50
Hamburg za 100 M. B.	8[illegible] —	8[illegible] 10
Londyn za 10 ft. szt.	114 —	11[illegible] 25
Paryż za 100 fr.	45.25	45 30

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	—.—	—.—
detto. pełnej wagi	5.38 —	5.40 —
Korona	—.—	—.—
Dwufrankówka	9 07	9 09
Rosyjski imperyał	9 30	9 35
Talar związkowy	1 67	$1\ 67^1/_2$
Srebro	111.50	111 75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17 lipca.	złr	c.
5% Metaliki	59	70
„ z procentami z maja i listopada	59	80
5% pożyczka narodowa	64	—
Losy z 1860 roku	85	80
Akcye banku wiedeńskiego	741	—
„ „ kredytowego	214	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	20
Srebro	111	35
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	5	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1593) **Edykt.** (2)

Nro. 8000. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszym edyktem, iż w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku byłego c. k. sądu szlacheckiego Tarnowskiego z dnia 20. czerwca 1850 do l. 7296 na zaspokojenie tymże wyrokiem przysądzonej wierzytelności spadkobierców Heleny Macewiczowej, a mianowicie: p. Konstantego Macewicza i p. Heleny Macewicz pełnoletnich, tudzież małoletnich: Józefa Macewicz, Rozalii Cecylii 2ga im. Macewicz i Adryanny Maryi Karoliny 3ga im. Lamezan Marienbois — w zastępstwie ich opiekuna p. Stanisława Wiazownickiego przeciw dłużnikowi p. Józefowi Lgockiemu w sumie 50.000 zł. pol. z procentami po 5% od dnia 1. lipca 1848 w monecie srebrnej brzęczącej ciężkiej, tudzież kosztów sądowych i egzekucyjnych w ilościach 27 złr. m. k. czyli 28 złr. 35 kr. w. a., 58 złr. 40 kr. m. k. czyli 61 złr. 60 kr. w. a., 29 złr. 14 kr. m. k. czyli 30 złr. 69½ kr. w. a., 28 złr. 54 kr. m. k. czyli 30 złr. 34½ kr. w. a., 6 złr. 30 kr. m. k. czyli 6 złr. 80 kr. w. a., 24 złr., 70 kr. w. a., 65 złr. 70 kr. w. a., 25 złr. 20 kr. w. a., 21 złr. 42 kr. w. a. i 23 złr. 12 kr. w. a. już przyznanemi, — przedsięwziętą zostanie egzekucyjna licytacya dóbr Gliniczek z przyległościami i przynależytościami na czwartym terminie dnia 14. października 1868 o godzinie 10tej z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym odbyć się mająca pod warunkami już poprzednio uchwałą t. s. prawomocną z dnia 23. sierpnia 1866 do l. 13737 ustanowionemi, jednakże z następującemi ulżeniami:

1. Wadyum złożyć się mające redukuje się na kwotę 800 złr. w. a.

2. Najwięcej ofiarujący nabywca winien będzie dwie trzecie części ceny kupna po wydaniu prawomocnej tabeli płatniczej co do pomienionych dóbr — w dwóch równych ratach, a to jedne połowę w trzy miesiące po doręczeniu owej prawomocnej tabeli płatniczej, a zaś drugą połowę w sześć miesięcy po doręczeniu owej prawomocnej tabeli płatniczej do depozytu sądowego złożyć.

3. Dobra Gliniczek z przyległ. na owym 4tym terminie także poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej ceny 6000 złr. w. a. sprzedane będą, — z tem jednakże dołożeniem, iż instytut kredytowy galicyjski ze swoją wierzytelnością przy hipotece rzeczonych dóbr Gliniczek pozostanie, w którymto razie kupicielowi wolno będzie w jedną trzecią część, t. j. w pierwszą trzecią część ceny kupna, sumę rzeczonego instytutu wliczyć.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. prokuratoryę finansową we Lwowie imieniem c. k. skarbu i funduszu indemnizacyjnego, instytut kredytowy galicyjski, instytut zaopatrzenia ogólnego z pierwszą austr. kasą oszczędności połączony, dalej wierzycieli dalszych uchwałą tut. z dnia 23. sierpnia 1866 do l. 13737 wymienionych, wiadomych z pobytu do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu, tudzież tych, którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez niniejszy edykt, tudzież przez ustanowionego już kuratora p. adwokata Dra. Rosenberga z substytucyą p. adwokata Dra. Jarockiego.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 30. czerwca 1868.

(1600) **Edykt.** (2)

Nro. 919. C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie ogłasza niniejszem, że w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 11. marca 1868 l. 3990 na podstawie wyroku z d. 4. września 1867 l. 14807 tudzież prawomocnej uchwały z dnia 10go grudnia 1867 l. 22166 celem zaspokojenia przyznanej Dawidowi Rosenberg sumy wekslowej 84 złr. w. a. wraz z 6% odsetkami od 26. czerwca 1866, kosztami sądowemi 6 złr. 37 kr. w. a., kosztami sporu 4 złr. 22 kr. w. a., kosztami egzekucyi 3 złr. 87 kr. w. a. poprzednio przyznanemi i kosztami niniejszej egzekucyi 20 złr. 94 kr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności do nieobjętej masy Izaaka Sporn należącej, pod l. 288 w Sołotwinie (powiatu Bohorodczańskiego) położonej, na dniu 19. sierpnia 1868 o 10tej godzinie przed południem, a gdyby ten termin bez skutku upłynął, na dniu 21. września 1868 o 10tej godzinie przed południem.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 171 złr. 10 kr. w. a.

2. Realność ta składająca się z domu drewnianego, komórki, stajni i ogrodu w objętości 106 sążni kwadratowych na pierwszym terminie tylko za cenę szacunku lub wyż tejże, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

3. Chęć kupienia mający będzie obowiązany, przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 25 złr. w. a. gotówką do rąk komisyi licytacyjnej, które wadyum nabywcy w cenę kupna wliczone, innym licytantom zaś po ukończeniu licytacyi zwrócone zostanie.

4. Bliższe warunki sprzedaży, niemniej akt opisania i oszacowania tej realności, wolno w każdym czasie w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sołotwina, dnia 15. czerwca 1868.

(1594) **Edykt.** (2)

L. 11223. C. k. sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Mosznowskiego, że przeciw niemu wytoczony został pozew do ustnej rozprawy pp. Józefy Chwalibogowskiej, Franciszka Kellera, Stanisława Chwalibogowskiego, Władysława Chwalibogowskiego, Ludwiki z Cwalibogowskich Kałuskiej, Heleny z Chwalibogowskich Holcerowej, Tekli z Chwalibogowskich Dylewskiej, Zygmunta Chwalibogowskiego i Leony z Chwalibogowskich Pietrasiewiczowej w Krakowie zamieszkałych, przez p. Dra. Samelsona o wykreślenie sumy 1000 złp. z przynal. ze stanu biernego części realności l. 486 G. IV. - 309 Dz. I. w Krakowie położonej i że w załatwieniu tegoż pozwu wyznaczył termin na dzień 2go września 1868 godz. 10tej rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Józefa Mosznowskiego jest niewiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata pana Dra. Koczyńskiego z substytucyą pana adwokata Dra. Koreckiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi krajowemu doniósł, w ogóle, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 1. lipca 1868.

(1602) **Kundmachung.** (2)

Nr. 37498. Zur Sicherstellung der Wasserbauten am Dunajec-Fluße bei Lipie im Fiscalpreise von 2798 fl. 31½ kr. öst. W. wird bei dem k. k. Bezirksamte in Neu-Sandec am 30. Juli 1868 eine öffentliche Offertverhandlung stattfinden.

Unternehmungslustige werden aufgefordert, ihre mit einem 10% Vadium belegten vorschriftsmäßig verfaßten Offerte längstens bis 12 Uhr Mittags des oberwähnten Tages bei dem Neu-Sandecer Bezirksamte zu überreichen.

Die diesfälligen Baubehelfe und Baubedingnisse können bei dem genannten Bezirksamte bis zum Tage der Offertverhandlung eingesehen werden.

Auf nicht vorschriftsmäßig verfaßte oder nicht rechtzeitig einlangende Offerte wird keine Rücksicht genommen.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg, am 6. Juli 1868.

Obwieszczenie.

L. 37498. Dla zabezpieczenia budowli wodnych nad rzeką Dunajcem pod Lipiem w cenie fiskalnej 2798 zł. 31½ kr. wal. austr., odbędzie się w c. k. urzędzie powiatowym w Nowym Sączu na dniu 30go lipca 1868 publiczna licytacya zapomocą ofert.

Chcących objąć to przedsiębiorstwo wzywa się, ażeby swoje oferty ułożone podług przepisu i opatrzone w 10procent. wadyum, wnieśli najdalej do godziny 12tej w południe wyżwspomnionego dnia do c. k. urzędu powiatowego w Nowym Sącza.

Dotyczące plany i warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonym urzędzie powiatowym aż do dnia licytacyi ofertowej.

Nie ułożone podług przepisu lub nie podane w należytym czasie oferty nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. lipca 1868.

(1599) **Edykt.** (2)

L. 1808. C. k. sąd powiatowy w Kołomyi na skutek prośby Longina Mokrzyckiego, wezwanie c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 3. kwietnia 1867 do l. 4952 w sprawie Longina Mokrzyckiego przeciw Jakóbowi i Zuzannie małżonkom Białoskórskim pto. 500 zł. w. a. z przynal. wyznacza się termin do przymusowej sprzedaży realności w Kołomyi pod l. k. 655 6/4 na śniatyńskiem przedmieściu położonej, korpus tabularny stanowiącej, dłużnikom własnej, na dzień 10. (dziesiąty) września 1868, na dzień 30. (trzydziesty) września 1868 i na dzień 29. (dwudziesty dziewiaty) października 1868, każdą razą o godzinie 10tej zrana, pod następującemi warunkami:

1. Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej w kwocie 2817 zł. 24 kr. w. a., a na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

2. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10proc. ceny szacunkowej w kwocie 290 zł., któreto wadyum najwyższą cenę podającemu zostanie wliczonem w cenę kupna, a reszty współlicytującym po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

3. Nabywca tej realności obowiązanym jest najdalej w 30 dni po doręczeniu mu prawomocnej uchwały sądu powiatowego Kołomyjskiego zatwierdzającej akt licytacyjny, całą cenę kupna złożyć do depozytu c. k. sądu powiatowego w Kołomyi, poczem mu dekret własności wydany będzie a on w fizyczne posiadanie sprzedanej realności sądownie wprowadzony zostanie.

4. Od dnia wprowadzenia w fizyczne posiadanie winien nabywca płacić podatki i inne należytości skarbowe od nabytej realności przypadające.

5. Gdyby nabywca warunkom licytacyjnym zadość nie uczynił, realność będzie sprzedana w jednym terminie także niżej ceny szacunkowej, a złożone wadyum przypada na częściowe zaspokojenie wierzycieli.

O czem się obie strony, tudzież z miejsca pobytu wiadomych wierzycieli hypotecznych, jako to: Herscha Brecher, jako cesyonaryusza, Gedelego Rath w Kołomyi, Feliksa Alexandrowicza w Kołomyi, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po rozpisaniu licytacyi do tabuli weszli lub któremby uwiadomienie o licytacyi z jakiegokolwiekbądź tytułu doręczonem być nie mogło, do rąk kuratora w osobie p. adwokata Dra. Rascha dla nich ustanowionego uwiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kołomyja, dnia 30. czerwca 1868.

(1613) **Kundmachung.** (1)

Nr. 39233. Zur Sicherstellung der Conservations-Herstellungen an der Złoczow-Zaleszczyker Strasse im Baubezirke Czortków für das J. 1868 oder eine dreijährige Periode 1868, 1869 und 1870, wird hiemit die Offertverhandlung mit der weiteren Bedingung ausgeschrieben, daß sich die Unternehmung bereit erklärt, alle wie immer gearteten, während dieser Periode vorkommenden zur Erhaltung der Strasse nothwendigen Herstellungen, solche mögen in größeren oder kleineren Neubauten oder bloßen Reparaturen bestehen, jederzeit unter denselben Modalitäten und mit dem gleichen Nachlasse auszuführen, und hierbei die Richtigstellung der Kostenberechnungen nach den hier zu Grunde liegenden Arbeits- und Materialpreisen sich ohne Wiederrede zu unterziehen.

Das für das Jahr 1868 bereits bekannte Erforderniß besteht:

1. In der Wegmeisterschaft Kopyczyńce in Herstellung mit . . . . . 463 fl. 94 kr.
2. In der Wegmeisterschaft Czortków in Bauausführungen mit . . . 305 „ 84½ „

daher in Summa mit 769 fl. 78½ kr. österr. Währ.

Unternehmungslustige werden hiemit eingeladen, ihre mit 10%tigen Vadium belegten Offerte längstens bis 28ten Juli l. J. bei dem Bezirksamte in Czortków zu überreichen.

Die sonstigen allgemeinen und speziellen, namentlich die mit der hierortigen Verordnung vom 15. Juni 1856 Z. 23821 kundgemachten Offertbedingungen können bei dem betreffenden Baubezirke eingesehen werden.

Nachträgliche Offerte finden keine Berücksichtigung.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg, am 8. Juli 1868.

Obwieszczenie.

L. 39233. Dla zabezpieczenia robót zachowawczych na gościńcu między Złoczowem i Zaleszczykami w Czortkowskim powiecie budowniczym na rok 1868, albo też na trzyletni przeciąg czasu, t. j. na lata 1868, 1869 i 1870 rozpisuje się niniejszem licytacyę ofertową z tym dalszym warunkiem, ażeby przedsiębiorstwo oświadczyło, iż gotowe jest wszelkie inne, w ciągu tego peryodu zdarzające się a do utrzymania gościńca potrzebne roboty, mianowicie tak większe jak mniejsze budowle nowe, jakoteż naprawy tylko, wykonywać każdego czasu pod temi samemi warunkami i z takiem samem obniżeniem cen, poddając się przy tem bez sporu sprawdzeniu kosztorysów podług cen roboty i materyału, będących podstawą terazniejszego obliczenia.

Potrzeby wiadome już na rok 1868 są następujące:

1. W Kopeczynieckim nadzorczym okręgu dróg naprawy w cenie . . . 463 zł. 94 kr.
2. W Cortkowskim nadzorczym okręgu dróg budowle . . . . 305 „ 84½ „

zatem w ogólnej sumie . 769 zł. 78½ kr. wal. austr.

Chcących objąć to przedsiębiorstwo zaprasza się niniejszem, ażeby swoje oferty z załączeniem 10procentowego wadyum wnieśli najdalej po dzień 28go lipca 1868 r. b. do c. k. urzędu powiatowego w Czortkowie.

Inne ogólne i osobne, mianowicie tutejszem rozporządzeniem z 15go czerwca 1856 liczba 23821 obwieszczone warunki licytacyi ofertowej można przeglądać w dotyczącym powiecie budowniczym.

Późniejsze oferty nie będą wcale uwzględniane.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. lipca 1868.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.